



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Każdy koncert
to sentymentalny spacer
| s. 3



Przed startem
II ligi piłkarskiej
| s. 4



Slavia Orłowa
faworytem dywizji
| s. 8



To nie sezon dla łowców last minute

Kto zostawił zakup wczasów na przysłowiowe za pięć dwunasta, ma teraz kłopot. W tym roku na rynku, jak nigdy dotąd, brakuje ofert last minute. Zwłaszcza rodziny z dziećmi są bez szans. Zdaniem wiceprezydenta Stowarzyszenia Czeskich Biur Podróży i Agencji, Tomio Okamury, znalezienie hotelu z basenem dla dzieci oraz programem animacyjnym w tej chwili graniczy z cudem.

– Last minute należy rozumieć jako wyprzedz z wszystkimi jej przypadkami. W chwili obecnej w ofercie zostały wczasy, których właściwie nikt nie chce. Zwracają się do nas zdruzgotani klienci, którzy chcieliby wyjechać za dwa, trzy dni do Chorwacji czy Hiszpanii, a my nie potrafimy im pomóc w znalezieniu czegoś sensownego – przekonuje Okamura. W parze z brakiem ofert last minute idzie również cena. Nie ma drastycznego spadku cen, na który liczyła większość klientów, którzy nie wykupili wcześniej urlopu. Biura podróży nie mają jednak potrzeby obniżania cen, skoro popyt przewyższa podaż...

Według Tomio Okamury, pod tegorocznym kryzysem w ofertach last minute podpisały się aż trzy sprawy. Pierwsza ma charakter bardziej długotrwały i jest efektem kryzysowego roku 2009, kiedy biura podróży nie były w stanie sprzedać wczasów i wywiązać się z umów z hotelami. – Teraz są w tej kwestii bardziej ostrożne, co już w zeszłym roku odczuli klienci czyhający na last minute. Kolejne dwa czynniki są efektem tegorocznej sytuacji politycznej w Egipcie, Tunezji i Grecji, co spowodowało wzrost zainteresowania Chorwacją, Włochami, Hiszpanią i Turcją, oraz kapryśnej lipcowej pogody. Ludzie, którzy zamierzali spędzić urlop w kraju, w ostatniej chwili zmieniają plany i w poszukiwaniu słońca starają się za-



Czysta plaża z pięknym widokiem. W promocjach last minute takich ofert brak.

łapać chociaż na last minute – wyjaśnia Okamura.

– W tym roku po raz pierwszy postanowiliśmy skorzystać z oferty last minute. Wcześniej urlopy spędziliśmy wspólnie z dziećmi, ale tym razem wyjechaliśmy sami z mężem. Przyznam, że spodziewaliśmy się większych zniżek, cena niewiele różniła się od ceny z katalogu – mówi Halina Danel. Wczasy na greckiej

wyspie Rodos znaleźli z mężem w internecie. – Oferta hoteli była dosyć szeroka, trudno było natomiast zdobyć bilety lotnicze, co w konsekwencji ograniczało wybór – pani Halina dzieli się swoimi doświadczeniami z pierwszego tygodnia lipca.

Teraz, w połowie wakacji, sytuacja jest podobna, a na poprawę w ciągu najbliższego miesiąca, według słów Okamury, nie ma co liczyć. Dopiero

we wrześniu oferty last minute wrócą na rynek. – Kto zaplanował urlop na koniec sierpnia, z zakupem wczasów nie powinien dłużej zwlekać. Teraz ma jeszcze szansę znaleźć coś odpowiedniego. Za dwa tygodnie może już jej nie mieć – przestrzega wiceprezydent SCBPiA.

Brak ofert last minute potwierdzają również regionalne biura podróży. – Tegoroczny sezon nie sprzyja

łowcom ofert last minute. W porównaniu z latami ubiegłymi jest ich rzeczywiście niewiele. Sytuacja w Egipcie i Tunezji sprawiła, że rosyjscy turyści zalali Europę południową. Trudno więc znaleźć wolne miejsca w hotelach. Albo odwrotnie, kiedy jest możliwość zakwaterowania, to znowu pojawia się problem z załatwieniem biletu lotniczego – stwierdza Miroslav Jůva z trzynieckiego biura podróży Marted. Jego zdaniem, realną szansę na zdobycie wczasów w ostatniej chwili mają pary. O wiele trudniej mają rodziny z dziećmi, zaś wspólny wyjazd kilku rodzin jest z góry zdany na niepowodzenie.

O uboższej niż w latach ubiegłych ofercie last minute mówi także Helena Horak-Szczyrba z agencji turystycznej Cieszyńska Travel w Cieszynie. Choć, jak wynika z jej wypowiedzi, nie jest tragicznie. – Oferta last minute również w Polsce jest mniej niż rok czy dwa lata temu. Ale zawsze się coś znajdzie. Nawet dla rodzin z dwójką dzieci jesteśmy w stanie znaleźć atrakcyjne wczasy w fajnej promocji – zapewnia.

Aby zatem w przyszłości uniknąć niemiłych niespodzianek, zamiast liczyć na super promocje last minute, lepiej zamówić wczasy w ofercie first minute z 12-15 proc. zniżką. Nie oszczędzimy wprawdzie jednej trzeciej ceny wycieczki, ale nie zostaniemy też skazani na urlop na własnym osiedlowym balkonie...

BEATA SCHÖNWALD

Oba Cieszyny przywitały kolarzy

Nad Olzę zawiłał wczoraj peleton wyścigu kolarskiego Tour de Pologne. Trasa wczorajszego czwartego etapu zahaczyła też o ulice Czeskiego Cieszyna, meta usytuowana zaś była na historycznym rynku w Cieszynie. W wyścigu należącym do prestiżowego cyklu UCI World Tour startują gwiazdy światowego

peletonu. Zwycięzcą wczorajszego etapu został Słowak Peter Sagan z ekipy Liquigas, który zarazem objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej. Wyścig obejmuje siedem etapów, finał odbędzie się pojutrze w Krakowie. W sobotnim numerze gazety pojawi się fotoreportaż z cieszyńskiego etapu.

(jb)



Słowak Peter Sagan na podium w Cieszynie.

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 22 do 26 °C
noc: 17 do 13 °C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 22 do 26 °C
noc: 17 do 13 °C
wiatr: 2-6 m/s



9 771212 422041

11091

KRÓTKO

PARK POD NADZOREM CZESKI CIESZYN (wib) – Aleje Masaryka włączone zostały do monitoringu miejskiego. Krok ten ma zapobiec przejawom wandalizmu oraz zakłócaniu spokoju w zmodernizowanym niedawno parku. – Głównym problemem było zainstalowanie kamery w miejscu, w którym miałyby największy zasięg – mówi Piotr Chroboczek, dyrektor Straży Miejskiej. – W parku jest dużo drzew, które zasłaniają widok, ostatecznie kamera została osadzona na budynku przedszkola – wyjaśnia. Kłopoty, które trzeba było najczęściej rozwiązywać, związane są z głównymi atrakcjami alei – placem zabaw dla dzieci oraz fontanną. – Boisko jest zamykane na noc, obecnie strażnicy będą mogli obserwować je przez cały dzień. Z kolei dysze fontanny często zapychane są kamieniami, gałęziami, a nawet kawałkami ubrań – twierdzi Chroboczek.

* * *

SPECJALNY STEMPEL HAWIERZÓW (dc) – Przesyłki pocztowe, które będą nadawane w głównym urzędzie pocztowym w Hawierzowie w czasie trwania Mistrzostw Europy w Florystyce (na przełomie sierpnia i września), będą oznaczane specjalnym stemplem pocztowym, zaprojektowanym z myślą o imprezie. Jego autorem jest Vlasta Matoušová z Turnowa, autorka znaczka pocztowego wydanego z okazji Europa Cupu 2011.

* * *

PARK PRZED ZMIANĄ OSTRAWA (dc) – Aleje Komeńskiego to jeden z najbardziej rozległych parków miejskich w RC. Na powierzchni ok. 30 hektarów rośnie przeszło 3 tys. drzew. Historia parku sięga 19 wieku, kiedy to był ulubionym miejscem spacerów niedzielnych mieszkańców miasta. W tej chwili przygotowany jest projekt rewitalizacji Alei Komeńskiego. Mieszkańcy mogą go obejrzyć na stronie internetowej miasta, a swymi uwagami podzielić się w ankiecie.

* * *

NOWA WIEŻA WIDOKOWA BESKIDY (dc) – Już jesienią powinna być gotowa nowa wieża widokowa pod Wielkim Połomem, w okolicach byłego hotelu „Cietrzew”. Zastąpi pierwotną, od dawna nie wykorzystywaną do swego celu wieżę z 1924 roku. W oszklonych witrzynach znajdują się eksponaty i wielojęzyczne informacje na temat okolicznych gór.

LICZBA DNIA

14,5

mld euro będzie wynosiła wartość żywności, którą Polska wywiezie w tym roku za granicę. Informację tę przyniósł „Dziennik Gazeta Prawna”. Eksport polskiej żywności wzrósł tym samym w ciągu dekady aż sześciokrotnie. Polskie jedzenie najbardziej cenione jest w krajach Unii Europejskiej – tam trafia 77 proc. produktów. Największym potencjałem są owoce, warzywa, produkty mleczarskie i mięso drobiowe. (dc)

Wiślański burmistrz gorolem jabłonkowskim

Wtorek, dzień powszedni, tydzień roboczy w pełni – wydawać by się mogło, iż nie jest to idealny moment do organizowania imprezy masowej. Można by się z tym zgodzić, gdyby nie chodziło o Wisłę i Tydzień Kultury Beskidzkiej. Także we wtorek, gdy odwiedziliśmy wiślańską część TKB, okolice tutejszego amfiteatru dosłownie pękały w szwach (podobnie jak sam amfiteatr), nie lada wyzwaniem było też znalezienie luki na samochod na jednym z licznych parkingów.

Zanim zasiądzie się na widowni, trzeba przebić się pomiędzy straganami, stoiskami, stoliczkami, krzesłkami... Codziennie nabyć można tu nie tylko regionalne wyroby – wśród nich królują zwłaszcza kulinaria – ale np. naostrzyć sobie nóż, poznać swój stan zdrowia z siatkówki oka, czy też swoją przyszłość z linii dłoni. I, o dziwo, klientów tych ostatnich nie brakuje...

Znacznie bardziej opłaca się jednak chyba zajrzeć na scenę. Początek wtorkowego wieczoru należał tu do jabłonkowskiego „Gorola” oraz kapeli „Lipka”. Oprócz wysłuchania pieśni dobywających się z gorolskich gardeł, widownia stała się świadkiem przyjęcia w szeregi goroli jabłonkowskich nowego członka honorowego. Jak przyznał Tadeusz Filipczyk, wiele osobistości może się już poszczycić tym tytułem, ale burmistrz Wisły jeszcze nie. Występ zespołu na TKB w Wiśle był więc najlepszą okazją ku temu, by zaległości te nadrobić. – Jo sie bardzo ciesze, żeście zaś do nas przyszli i póki jo fójtem bede, to zawsze możecie do Wisły przychodzić, kiedy tylko bejecie chcieli – witał „Gorola” burmistrz Jan Poloczek.



Zanim jeszcze Jan Poloczek stał się gorolem jabłonkowskim, musiał wykonać kilka zadań.

Okazało się jednak, że zdobycie jabłonkowskiej ciupagi z napisem „Burmistrz Wiślański – Gorol Jabłonkowski” wcale nie jest takie proste. – Jeśli wiślański burmistrz chce być gorolem jabłonkowskim, to musi spełnić paści, kiere my na niego nagotowali – wyjaśniał Filipczyk. Pierwsze zadanie – przecięcie piłą ręczną kawałka drewna – szło burmistrzowi dobrze do dwóch trzecich grubości. Później pomoc musiał jeden z goroli. Zadania drugie i trzecie były do siebie bardzo zbliżone – najpierw małą siekierą trzeba było wbić duży gwóźdź – co poszło burmistrzowi bardzo dobrze, a później dużą siekierą wbić mały gwóźdź

– Poloczce udało się za drugim razem. Ostatni egzamin, jak podkreślił Tadeusz Filipczyk – najważniejszy, polegał na wypiciu litrowego kufła piwa. Oczywiście bezalkoholowego. Kiedy to zadanie (wspólnymi siłami) również udało się wykonać, nic nie stało już na przeszkodzie, by pasować Jana Poloczka na gorola jabłonkowskiego. Proceder ten również nie należy do najłatwiejszych i najprzyjemniejszych – dwóch goroli wzięło bowiem burmistrza pod rękę, a trzeci, specjalnym forsztmem, trzy razy uderzał go w miejsce, w którym kończą się plecy. – Całe życie mie tak biły, to zech tak wysoko wylecioł – podsumował Jan Poloczek. – Bardzo

wam dziękuję za to wyróżnienie i pamiętajcie, że w niedzielę przyjedzie do was Jano, gorol jabłonkowski – zapowiedział swoją wizytę na Gorolskim Święcie burmistrz Wisły.

Po takiej inauguracji wieczoru zabawa musiała być udana. Gdy „Gorol” i „Lipka” zeszli ze sceny, pojawili się na niej kolejno Grupa Śpiewacza „Grónie” z Wisły oraz zespoły „Spod Kicek” z Mordarki, „Skalni” z Krakowa, „Lipczanie” z Lipnicy Wielkiej, „Dolina Nowego Słońca” z Złotnika, „Ziemia Żywiecka” z Żywca, zaś na zakończenie nieco egzotyczny dla nas folklor zaprezentował turecki zespół Beğendik z Keşanu.

WITOLD BIERNAT

Bywalec Gorolskiego Święta

Gorolski Święto, które rozpocznie się jutro i potrwa do niedzieli, ma całą masę bywalców, którzy nie umieją sobie wyobrazić lata bez udziału w tej imprezie. Niekoniecznie szukalibyśmy ich jednak wśród mieszkańców na zaolziańskich „Dołach” absolwentów czeskich szkół. Taką właśnie osobę spotkaliśmy na wernisażu wystawy „Polacy na Zaolziu” w Żywocicach. Jaroslav Gaman, urodzony w Orłowej, a obecnie mieszkający w Hawierzowie, przybył tam w koszulce promującej Gorolski Święto.

– Byłem już na pierwszym Gorolskim Święcie w 1947 roku. Moja mamusia zmarła w 1943 roku, a moim opiekunem był później Jan Zolich, były redaktor „Głosu Ludu”. Zabierał mnie zawsze na „Gorola”, siedzieliśmy w pierwszym rzędzie w Lasku Miejskim. Odtąd co roku chodzę na Gorolski Święto, zabrakło mnie tam chyba tylko wtedy, gdy byłem w wojsku. Przede wszystkim biorę udział w biegu. Również teraz w sobotę wezmę udział w „Biegu o gliniany dzbanek mleka” – zapewnia 76-letni mężczyzna. (dc)



Jaroslav Gaman zapewnia, że brał udział w prawie wszystkich edycjach Gorolskiego Święta.

Dojechali mimo deszczu

– Nie było łatwo, ale daliśmy radę i w przyszłym roku chcemy to powtórzyć – tymi słowami Petr Vicha podsumował senatorską wyprawę na rowerach, o której pisaliśmy w sobotnim wydaniu naszej gazety. W sobotę wieczorem, po przejechaniu ponad 400 kilometrów, trzech senatorów – Petr Vicha, Petr Gawlas oraz Jozef Regec – dotarło pod budynek Senatu RC w Pradze. Wszyscy uczestnicy rajdu (w peletonie jechali jeszcze: córka Petra Vicha, syn senatora z Kromierzyża, Ondřej Malý, 170 km przejechał także Václav Koukal, szef klubu senackiego KDU – ČSL) byli brudni, przemoczeni, ale szczęśliwi. – Było to wspaniałe przeżycie, choć nieco utrudnione przez pogodę. Padało już w piątek na starcie w Trzyńcu, z kolei większość sobotniej trasy pokonaliśmy w intensywnym deszczu i przy mocnym wietrze – opowiada Vicha.

Jak przyznaje Petr Gawlas, powodów, dla których senatorowie zdecydowali się na wyjazd, było kilka. Chcieli oni nie tylko sprawdzić granice swojej wytrzymałości, ale także promować aktywność fizyczną, obserwować zachowania kierowców względem rowerzystów oraz stan dróg niższych kategorii. – Z obserwacji tych możemy stwierdzić, iż z perspektywy roweru sytuacja na



Aura wybitnie nie sprzyjała senatorom.

drogach nie jest wesoła – przyznali zgodnie członkowie wyższej izby Parlamentu RC. Za najlepszy, choć tragiczny dowód, posłużyć może zdarzenie z piątkowego wieczoru. W miejscu, w którym senatorowie myli swoje pojazdy po pierwszym dniu wyprawy, samochód ciężarowy potrącił jadącego na rowerze mężczyznę. – Wezwaliśmy karetkę, ranemu udzieliliśmy pierwszej pomocy, jednak z gazet dowiedzieliśmy się, że nie udało się go uratować – przyznaje z żalem Petr Vicha. (wib)

PIOTR NALEPA, GWIAZDA TEGOROCZNEGO ZLOTU W WĘDRYNI, DLA »GŁOSU LUDU«:

Każdy koncert to sentymentalny spacer

Pamięta pan swój pierwszy koncert na Zlocie, wtedy jeszcze z ojcem w roli lidera?

Tak, było to w latach 90. Też mieszkaliśmy wtedy w Trzyncu, ale graliśmy nie w Wędrynie, a w Bystrzycy. Czyli niedaleko, o ile się orientuję. Pamiętam tamten koncert bardzo dokładnie, do dziś mile go wspominam. Z nami muzykami jest tak, że jak udaje się zagrać wyjątkowy koncert, to potem pozostaje on w głowie na długo. Jestem tu pierwszy raz od tamtego czasu. Wraz z moim zespołem gramy utwory ojca, a więc każdy nasz koncert jest dla mnie trochę takim sentymentalnym spacerem. Wiem, że w Wędrynie tato dał swój ostatni koncert w życiu, tym bardziej udziela mi się atmosfera tego miejsca. Z tego, co słyszałem, tutejsza publiczność kocha bluesa. To dobry znak.

Łatwo żyje się z „bluesem w kieszeni”?

Po śmierci ojca zauważyłem, że ludzie pragną słuchać bluesa, kochają tę muzykę. Oczywiście robię też swoje prywatne rzeczy, komponuję, nagrywam z wieloma polskimi artystami. Nie zawsze są to stricte bluesowe projekty, jak choćby w przypadku solowej płyty Janusza Panasewicza z Lady Pank. Blues to jednak podstawa wszystkiego. Ludzie chcą ode mnie na koncertach



Piotr Nalepa Breakout podczas sobotniego koncertu w Wędrynie. Nasz bohater na środku sceny.

piosenek mojego ojca i przyjmują tę muzykę wspaniale. Cieszą się, wzruszają do łez. Nie mam prawa odmawiać im tej radości.

Czym dla pana jest muzyka Tadeusza Nalepy?

Grałem z ojcem w zespole 20 lat, to dla muzyka kawał czasu. Kontynuuję więc dorobek mojego taty, tym bardziej, że są to naprawdę genialne utwory. Oczywiście gramy te piosenki trochę inaczej, po swojemu. Nie udziwniamy ich

jednak na siłę, bo nie zasługują na takie traktowanie.

Jak czuje się pan na Zaolziu?

Świetnie. To dla mnie przedziwne, magiczne miejsce. Wszyscy mówią po polsku. Czuję się, jak w jakimś

PIOTR NALEPA

46-letni Piotr Nalepa uchodzi za jednego z najlepszych bluesowych gitarzystów w Polsce. Nic dziwnego, przecież to syn legendy polskiego bluesa, Tadeusza Nalepy. Karierę rozpoczął u boku ojca, z którym wystąpił m.in. podczas Zlotu organizowanego w 1999 roku w Bystrzycy. Zmarły w 2006 roku Tadeusz Nalepa był częstym gościem zaolziańskich Zlotów. W 2006 roku, na kilka tygodni przed śmiercią, Tadeusz Nalepa dał w Wędrynie swój ostatni koncert w życiu, wtedy z towarzyszeniem grupy Free Blues Band. W minioną sobotę duch Breakoutu wrócił do Wędrynie wraz z Piotrkim Nalepą. Na Zlocie zabrzmiały wszystkie najważniejsze utwory, którymi czarował fanów bluesa nieodżałowany Tadeusz Nalepa. (jb)

miasteczku w głębi Polski. W dodatku widoki macie tu przepiękne. Wystarczy spojrzeć na Beskidy.

A jak podobają się panu zaolziańskie dziewczyny?

Dziewczyny w tej części świata są zawsze piękne. A jak słuchają jeszcze do tego dobrego bluesa, to od razu można stracić głowę.

Rozmawiała: BEATA TYRNA

Szansony Chopina w »Noivie«

Od czwartku 11 do soboty 13 sierpnia w „Salonie muzycznym” Czytelnia i Kawiarnia Literackiej „Noiva” zorganizowany zostanie minifestiwal szansonów, zatytułowany Chanson Mon Amour. Jego gwiazdą będzie Renata Drössler. W czwartek nazywana „czeską Marleną-Dietrich” artystka udowodni, że twórczość Chopina doskonale sprawdza się przy śpiewaniu szansonów. Natomiast pośrednimi gwiazdami piątkowego i sobotniego koncertu będą odpowiednio Edith Piaf (i szansony

francuskie) oraz Marlena Dietrich (z szansonami europejskimi).

Wejściówki na poszczególne występy kosztować będą 60 koron. Organizator minifestiwalu, Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie, informuje zarazem, iż z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc rezerwację biletów powinno się dokonywać z wyprzedzeniem na miejscu (Cz. Cieszyn, ul. Główna), telefonicznie (558 711 961) lub za pośrednictwem poczty elektronicznej (noiva@noivatesin.cz). (wb)



Fot. ARC

RENATA DRÖSSLER

Ukończyła wydział aktorski szkoły teatralnej (DAMU) w Pradze w 1996 roku. Grała w różnych teatrach. Po okresie występów w Teatrze Rozrywki w Chorzowie powróciła do Pragi, w której podjęła pracę w teatrze Semafor. Później występowała w wielu popularnych musicalach, np. „Dracula”, „Brouci”, „Ginger a Fred” oraz gościnnie w spektaklach „Sugar”, a także „Edith i Marlene” w teatrze Divadlo pod Palmovkou. Równocześnie z aktorstwem rozwija się jej kariera wokalistki. Nagrała dwie płyty: „To jsem já” oraz „Jsem jaká jsem”.

Ze swoimi szansonami daje koncerty w Czechach, ale także za granicą, np. w Polsce, Hiszpanii, Niemczech, Austrii oraz w egzotycznych Indiach. (r)

»Polacy na Zaolziu« czekają na czeskie szkoły

Wystawę „Polacy na Zaolziu”, przygotowaną wspólnie przez Kongres Polaków w RC oraz Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, można od wtorku zwiedzać w Muzeum Tragedii Żywocickiej w Hawierzowie-Żywocicach. Pomimo, że wystawa została odsłonięta już po raz drugi (do połowy kwietnia można ją było oglądać w Karwinie), wernisaż był uroczysty, z licznym udziałem gości. Zagrała dla nich kapela „Oldrzychowice”. W najbliższą sobotę minie 67 lat od dnia, gdy Niemcy rozstrzelali w Żywocicach 36 mężczyzn, przeważnie narodowości polskiej. Otwarcie wystawy o życiu Polaków na Zaolziu ma w tym miejscu symboliczne znaczenie. Ważniejsze od udanego, uroczysto potraktowanego wernisażu będzie jednak to, czy ekspozycję obejrzy również ludność czeska, zwłaszcza młodzież szkolna.

Dyrektor MZC, Zbyszek Ondřeka,

zaapelował do obecnego na wernisażu wiceprezydenta Hawierzowa, Daniela Pawlasa, by zachęcił do odwiedzenia wystawy hawierzowskie czeskie szkoły. Pawlas w rozmowie z „Głosem Ludu” obiecał, że tak zrobi. – Postaram się, by dyrektorzy szkół ze swymi uczniami odwiedzili tę wystawę, ponieważ jest naprawdę unikatowa. Będę apelował nie tylko do dyrektorów szkół w Hawierzowie, ale też w okolicy – zapewnił. O tym, czy dotrzyma słowa oraz czy jego starania przyniosą efekt, przekonamy się za niespełna rok, gdy wystawa dobiegnie końca.

Marian Steffek z Ośrodka Dokumentacyjnego KP – główny autor ekspozycji – przedstawił zebrany poszczególnie jej części, obrazujące polskie życie polityczne, kulturalne, towarzyskie, a także szkolnictwo polskie na terenie dzisiejszego Zaolzia, począwszy od okresu Piastów i pa-



Fot. DANUTA CHLUP

Wiceprezydent Hawierzowa, Daniel Pawlas, obiecał rozpropagować wystawę wśród czeskich szkół.

nowania Habsburgów. – Można tu znaleźć prawie 800 eksponatów. Pochodzą z Ośrodka Dokumentacyjnego KP, archiwum PZKO oraz innych organizacji i instytucji, a także osób prywatnych – powiedział Steffek.

Wśród gości wernisażu znalazła się również wicekonsul Maria Kovacs z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Przyznała, że wszystko to, co widzi na wystawie, to dla niej rzeczy nowe i niezwykle fascynujące. – Nie ukrywam, że codziennie poznaję coś nowego. Jestem z centralnej Polski, a wiadomo, że my mamy problem z wiedzą na temat Zaolzia. Przyjeżdżając tu, starałam się wejść w temat, ale codziennie spotykam się z czymś nowym, dowiaduję się niesamowite, często wzruszające historie. Czasami myślę sobie, jakie to fantastyczne, że się tutaj znalazłam – podzieliła się spostrzeżeniami z naszą gazetą. (dc)

Przed startem II ligi piłkarskiej

W najbliższy weekend doczekają się wymarzonej porcji sportowych emocji wszyscy fani zaolziańskiej piłki nożnej. Rusza bowiem sezon w II lidze piłkarskiej, w której mamy dwóch naszych reprezentantów – zespoły MFK Karwina i Fotbal Trzyniec. O ile rok temu na starcie rozgrywek nasze kluby pasowane były przez fachowców do roli drugoligowych średniaków, o tyle u progu sezonu 2011/2012 ekipy Karla Kuli i Lubomíra Luhovego trafiły na listę pretendentów do awansu, obok zespołów Brna, Zlina i Jihlavy. Na czarnego konia rozgrywek pasowani są piłkarze Opawy. Śląski klub wrócił do drugiej ligi ze sporymi ambicjami, o czym świadczą udane letnie transfery – m.in. pozyskanie z Karwiny litewskiego napastnika Tomasa Radzineviciusa.

Pierwsza kolejka nowego sezonu startuje już jutro. Na otwarciu sezonu Jihlawa zmierzy się w piątek o siebie z Bohemians Praga. W sobotę i niedzielę do walki włączy się reszta drugoligowej stawki. Piłkarze Karwiny w sobotę o godz. 17.00 podejmują Čáslav, dwie godziny później – o 19.00 – ekipa Trzyńca zaprezentuje się na boisku Zlina.

MFK OKD KARWINA

Czwarty zespół ubiegłego sezonu nie zmienił swojej strategii – także w nowym sezonie będzie stawiał na mieszankę wybuchowej młodości i doświadczenia. Do pierwszej grupy zawodników należy m.in. młodzieżowy reprezentant Polski Jakub Legierski. 17-latek przebił się do kadry Karla Kuli po dobrych występach w letnich meczach sparingowych. Przebojem wdarł się do zespołu także Lukáš Bartošák, który zaliczył wyśmienity mecz z Hawierzowem w ramach pierwszej rundy pucharu „Ondrášovka Cup”. Karwiniacy zwyciężyli 2:1, a Bartošák należał do najlepszych graczy na boisku. – Forma naszych młodych piłkarzy napawa mnie optymizmem. Widać, że w zespole jest dobra chemia, wszyscy chcą pokazać się z jak najlepszej strony – powiedział nam Karel Kula, szkoleniowiec Karwiny. Konkurencja w zespole jeszcze nigdy nie była tak duża. Do obrony karwiniacy pozyskali doświadczonego Renego Bolfę z Banika Ostrawa. Piłkarz jeszcze tydzień temu rozważał zakończenie kariery, włodarze Karwiny przekonali jednak Bolfę, by jeszcze rok pomógł zespołowi w drugiej lidze. W dużym stopniu zadecydowała też przyjaźń z Radkiem Slončíkiem, nowym menedżerem sportowym MFK Karwina. – W Karwinie mam wielu serdecznych znajomych i przyjaciół, nie mogłem odmówić – stwierdził Bolf. – Mam nadzieję, że będę przydatny na boisku. Zespół wygląda na bardzo mocny, zapowiada się więc ambitny sezon – dodał były reprezentant RC, do atutów którego należy przede wszystkim świetna gra w desancie powietrznym.

Karwiniacy w ostatnich meczach kontrolnych zagraли w ustawieniu 4-1-4-1 i wiele wskazuje na to, że w takiej formacji drużyna Karla Kuli rozpocznie też sobotni występ z Zenitem Čáslav w pierwszej kolejce nowego sezonu. – Uważam, że to dla naszego ofensywnego potencjału najlepsze rozwiązanie – skomentował grę na jednego napastnika Kula. – To, że z przodu mamy na boisku tylko jednego napastnika, wcale nie świadczy o defensywnej taktyce, wręcz przeciwnie – podkreślił karwiński szkoleniowiec. – Do ataku włączają się wszyscy nasi pomocnicy, liczę też na konstruktywną grę bocznych obrońców. Zagęszczony środek boiska pozwala nam na grę z pierwszej piłki, na szybką wymianę pozycji. To styl gry, z którym chcemy bawić kibiców na stadionach. Mam nadzieję, że pokażemy atrakcyjny i zarazem efektywny futbol – ocenił Karel Kula. Były napastnik Banika



Ostrawa, związany także z trzynieckim futbolem, otrzymał w Karwinie szansę na koncepcyjną pracę. Kula odwiedził się czwartym miejscem w sezonie 2010/2011. Nad Olzą nie zaprzeczają, że awans do I ligi jest jednym z celów tej drużyny.

FK FOTBAL TRZYNIEC

Wysoko mierzy także zespół spod Jaworowego. Piąte miejsce z ubiegłego sezonu to dobry prognostyk, tym bardziej, że drużyna trenera Lubomíra Luhovego nie doznała w letniej przerwie zmian na gorsze, wręcz przeciwnie. Do Trzyńca trafił na gościnne występy z Sigmy Ołomuniec 20-letni pomocnik Martin Pospíšil, z pierwszoligowej Sigmy wypożyczony został także młody napastnik Petr Nekuda. Obaj zaliczyli już starty w barwach A zespołu Sigmy, w Trzyńcu mają jednak szansę regularnej gry. – Wolę grać regularnie w drugiej lidze, niż przesiedzieć cały sezon na ławce w

dzie Trzyńca. Na Leśnej liczą też na innych „starszaków” – bramkarza Martina Lipčáka czy kreatywnych pomocników Pavla Malířa i Františka Hanusa. W pojedynku pierwszej rundy „Ondrášovka Cup” trener Luhový oszczędzał niektórych kluczowych zawodników. Hanus pojawił się na boisku dopiero w 59. minucie, kiedy to goście prowadzili już 3:1. – W pełni odpowiada mi system gry trenera Luhovego. Gramy z wykorzystaniem wszystkich sektorów boiska, nowoczesnie – powiedział nam Hanus, który w ubiegłym sezonie strzelił w barwach Trzyńca najwięcej goli w swojej karierze i od razu znalazł się na celowniku



strzelać goli – stwierdził wychowanek trzynieckiego futbolu.

KADRA TRZYŃCA

Bramkarze: Martin Lipčák, Václav Bruk.

Obrońcy: Michael Hupka, Radek Kudělá, Petr Lisický, Tomáš Matoušek, Daniel Reháč.

Pomocnicy: Miroslav Ceplák, František Hanus, Petr Joukl, Pavel Malíř, Martin Maroš, Martin Pospíšil, Patrik Siegl.

Napastnicy: Petr Nekuda, Martin Surynek, Peter Štyvar.

Trenerzy: Lubomír Luhový (główny), Patrik Krabec (asystent).

Przyszli przed sezonem: Radek Szmek (FC Slovácko), Martin Maroš (powrót z FC Brno), Filip Klepek (Witkowitz), Martin Pospíšil, Petr Nekuda (Sigma Ołomuniec).

Odeszli przed sezonem: Ebus Onuchukwu (koniec kontraktu), Patrick Oboya (powrót do Banika Most),

Kluczowi zawodnicy MFK OKD Karwina



Jakub Kafka



Vladan Milosavljev



Zdeněk Látal

KADRA KARWINY

Bramkarze: Jakub Kafka, Tomáš Hájek, Lukáš Paleček

Obrońcy: René Bolf, Václav Cverna, Josef Hoffmann, Tomáš Knoetig, Martin Motyčka, Peter Mráz.

Pomocnicy: Lukáš Bartošák, Olin Bartozel, Elvist Ciku, Ondřej Ficek, Michal Gonda, Tomáš Hrtánek, Tomáš Jursa, Vladan Milosavljev, Vladimír Mišínský, David Puškáč.

Napastnicy: Tomáš Chovanec, Zdeněk Látal, Jakub Legierski, Antonín Presl.

Trenerzy: Karel Kula (główny), Marek Bielan (asystent).

Przyszli przed sezonem: René Bolf (Ostrawa), Tomáš Chovanec (Ružomberok), Tomáš Hájek (powrót z Piotrowic), Vladimír Mišínský (powrót z Hradca Kralovej), David Puškáč (Ołomuniec), Václav Cverna (Witkowitz), Lukáš Paleček (Most), Tomáš Hrtánek (Hluczyn), Lukáš Bartošák (Brumow), Olin Bartozel (Brumow).

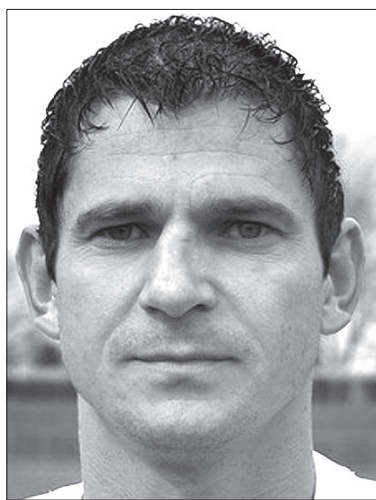
Odeszli przed sezonem: Radek Slončík (zakończenie kariery), Marcel Pavlík, Ján Štajer, Gejza Pulen (koniec kontraktu), Pavel Vrána (Píast Gliwice), Martin Suchý (koniec kontraktu), Eduard Gajdoš (wypożyczenie Dusno Šála), Tomas Radzinevicius (Opawa).

pierwszej lidze – stwierdził Martin Pospíšil. Ołomunieckich piłkarzy cechuje dobre wyszkolenie techniczne i czucie piłki. W wygranym 4:1 pucharowym meczu z dywizyjnym Slavičinem drużyna Lubomíra Luhovego jeszcze nie pokazała pełni swoich możliwości. Jak podkreślił pomocnik Miroslav Ceplák, był to typowy mecz pucharowy. – Najważniejsze, że obojętne bez kontuzji. Trener naordynował nam grę z

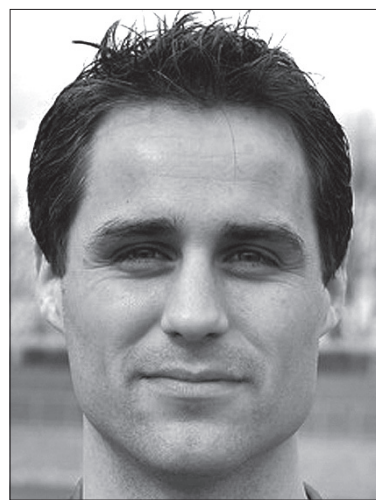
kilku innych klubów. – Sam jednak chciałem pozostać w Trzyńcu, bo czuję się tu znakomicie. Mieszkam niedaleko, otoczony malowniczymi Beskidami, nic mi tu nie brakuje – dodał.

Letnie mecze kontrolne zastąpiły trzynieckich piłkarzy w świetnej dyspozycji. Majstersztykiem była wysoka wygrana 3:1 z pierwszoligowym Banikiem Ostrawa i to w dodatku na Bazalach. Trener Lu-

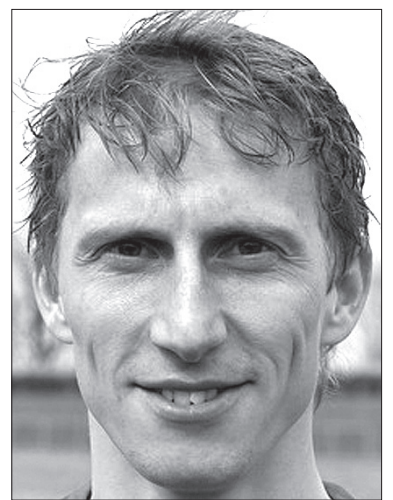
Kluczowi zawodnicy FK Fotbal Trzyniec



Martin Lipčák



František Hanus



Pavel Malíř

pierwszej piłki. Chodziło głównie o to, by zminimalizować pojedynki jeden na jeden, w których nie trudno o urazy – powiedział 28-letni Ceplák, jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy w obecnym skła-

bie. Trener Luhový zaskoczył Banik nie tylko ofensywnym ustawieniem, ale też stylem gry. Zanim ostrawianie zdążyli się zorientować, przegrywali 0:3 po bramkach Malířa, Hanusa i Szmeka. Radek Szmek, jeden z no-

Martin Minarčík (Žylyna), Jaroslav Chlebek (zakończenie kariery), Tomáš Mrázek (Opawa), Ondřej Byrtus (Frydek-Místek).

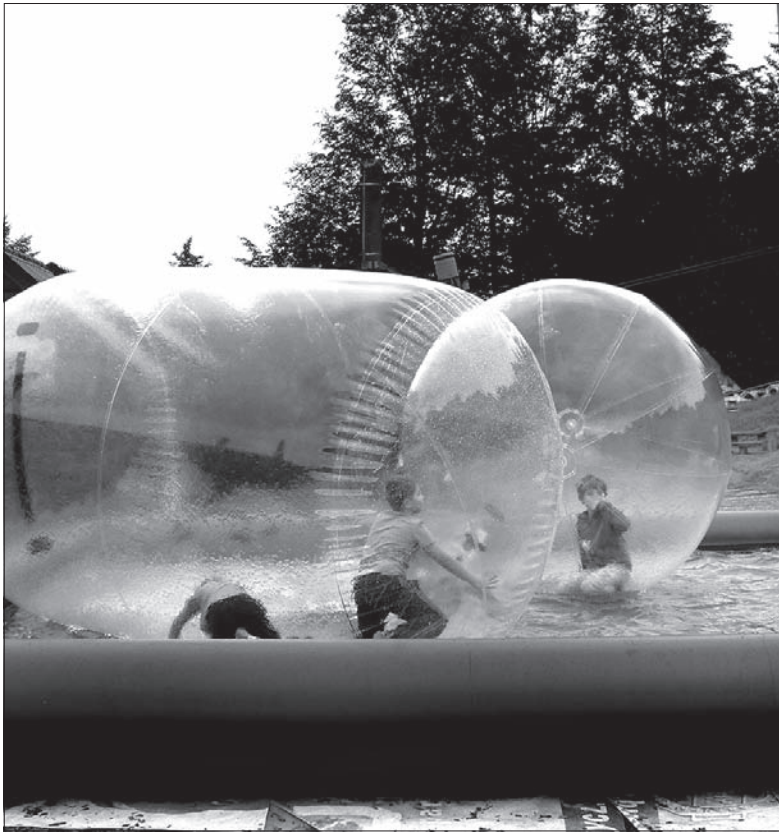
GŁOSIK

Wycieczka Głosika i Ludmiłki

Głosik i Ludmiłka planowali wspólną wycieczkę. Niby miłe zajęcie, z tym, że w przypadku naszych dwóch sympatycznych skrzatów łączyło się z niemałym problemem – wyobrażenia Ludmiłki o tym, jak ma wyglądać idealna wycieczka, całkowicie różniły się od wyobrażeń Głosika.

– Tyle ostatnio wyrosło w okolicy parków pełnych atrakcji! Najlepiej byłoby, gdyby ktoś wsadził nas do samochodu i woził od jednego do drugiego! – wołała podniecona Ludmiłka, przeglądając foldery nowo powstających parków zabaw, dinozaurów i nie wiadomo czego jeszcze. – Aha, a czy uswiadomiasz sobie, Ludmiłko, ile musiałabyś wydać pieniędzy, by je wszystkie odwiedzić i w każdym z nich obejrzeć i wypróbować wszystkich atrakcji? – spytał Głosik z lekką ironią w głosie. – Czy naprawdę masz aż tyle pieniędzy w swej słońce-skarbonce? Nie mówiąc o tym, że ja trochę inaczej wyobrażam sobie letnią wycieczkę. Niekoniecznie muszę spędzić cały dzień w miejscu, gdzie pełno jest ludzi i hałasu. Wolę szlak turystyczny i łono natury...

Ludmiłka najpierw nie chciała dać za wygraną. Gdy jednak mocniej się zastanowiła nad swymi planami i kilkakrotnie przeliczyła zawartość swojej skarbonki, doszła do wniosku, że Głosik ma właściwie rację. Z drugiej strony, nie bardzo jej się chciało przez cały dzień wędrować po górach, a potem smarować balsamem nogi, by nie bolały. Na szczęście Głosik zaproponował kompromis i wymyślił wycieczkę, która przypadła



Fot. DANUTA CHLUP

Aqua zorbing można wypróbować w Mostach koło Jabłonkowa (na zdjęciu), jak i w Bukowcu.

do gustu tak jemu, jak i Ludmiłce. Zaczęła się w ośrodku narciarskim w Mostach koło Jabłonkowa. Skrzaciki przejechały się na letnim torze saneczkowym, wypróbowały aqua zorbing, czyli zabawę w nadmuchanej kuli na wodzie, a także trampoliny. A potem ruszyły na szlak. Pokonały szczyt Girowej, a stamtąd, inną trasą, zeszyły do Bukowca. Ludmiłka trochę narzekała, że bolą ją nogi, lecz szybko przestała narzekać, kie-

dy Głosik obiecał jej, że w Bukowcu też czekają na nich ulubione przez nią atrakcje. I faktycznie tak było. W bukowieckim „Kempalandzie” skrzaciki wyszły na gumowych pontonach, na których można zjeżdżać specjalną trasą prowadzącą po zboczu i wypróbowały strzelania z łuku. W końcu oboje byli zarówno zmęczeni, jak i zadowoleni. Podobnie jak wy po każdej wycieczce, prawda? (dc)

ŁAMIGŁÓWKI

Znów pada? No cóż, trzeba pogodzić się z faktem, że tegoroczne lato nie należy do pogodnych i znaleźć sobie zajęcie na chłodne i deszczowe dni. Proponujemy nasze łamigłówki.

Jeżeli prawidłowo wpisze nazwy miejscowości leżących na Śląsku Cieszyńskim (większość po czeskiej, dwie po polskiej stronie granicy), otrzymacie nazwę jednego z miesięcy.

KRZYŻÓWKA

O ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

1. Granicą ze Słowacją (należy wpisać tylko pierwszy człon nazwy).
2. Najmłodsze miasto Republiki Czeskiej, nazywane miastem kwiatów.
3. Jeździmy tam na Żwirkowisko lub nad zaporę.
4. Dzielnica Karwiny, słynąca z uzdrowiska.
5. Wioska sąsiadująca z Jabłonkowem, której nazwa kojarzy nam się z piaskownicą.
6. Tatusiowie jeżdżą tam do huty.
7. Miasto z Wieżą Piastowską.
8. Kolejką linową wyjedziemy stamtąd na Czantorię.

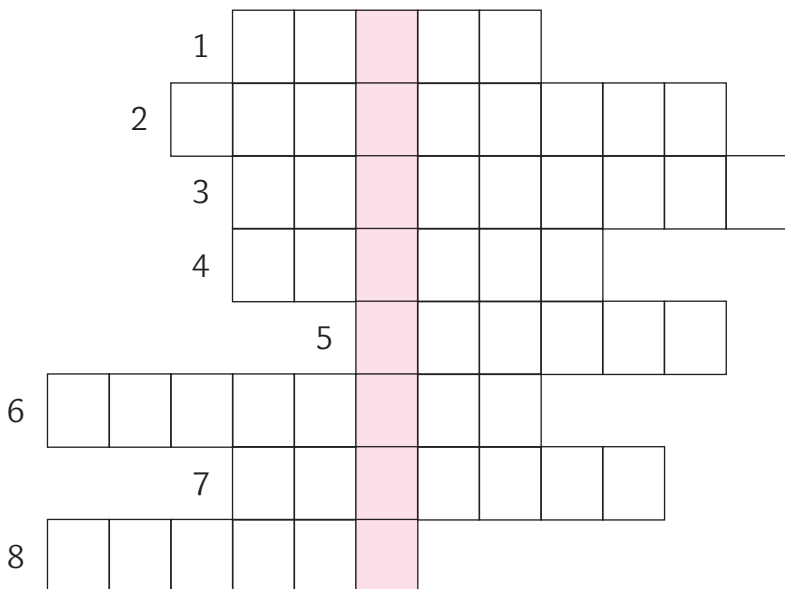
WIOSKI, GÓRY, RZEKI...

I jeszcze jedno zadanie geograficzne. W każdej grupie wyrazów znajdziemy tylko jedną nazwę, która kojarzy się ze Śląskiem Cieszyńskim. Jeżeli nasz wybór będzie prawidłowy, pierwsze litery tych trzech słów utworzą nazwę popularnego ptaka.

1. OPAWA, KARWINA, ZLIN, GLIWICE

2. ŚNIEŻKA, ŁYSA GÓRA, OSTRY, KASPROWY
3. STONAWKA, ŁABA, DUNAJEC, NYSA

Hasło logogryfu z 21 lipca brzmiało: WAKACYJNA ZABAWA. Nagrodę książkową otrzymuje **Lucie Polak** z PSP w Trzyńcu. Nagroda do odebrania w sekretariacie Redakcji. (dc)



WITAMY

ADAM, czwarty syn Janiny i Jerzego Puczków, urodził się 20 grudnia 2010 roku w Trzyńcu. Ważył równo cztery kilogramy i miał 53 cm wzrostu. Starsi bracia Adasia to Marian (7 lat), Damian (5 lat) i Karol (2 lata).

Adam to imię biblijne, jedno z najpopularniejszych używanych imion męskich na świecie. Popularne jest również na Zaolziu. Ze znanych osób noszących to imię, które wywodzą się z naszego terenu, wspomnijmy pisarzy Adama Wawroza i Wiesława Adama Bergera oraz dwóch Adamów Sikorów – dziewiętnastowiecznego poetę ludowego z Jabłonkowa oraz księgarza, założyciela parku w Cieszynie. Adam obchodzi imieniny 24 grudnia. (dc)



Fot. ARC

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Indianie również w Karwinie

Wakacje za półmetkiem, lecz niektóre dzieci nie zapominają o przedszkolu. Głosik z Ludmiłką otrzymali właśnie list, który w imieniu małej Sandry napisała jej mamusia.

nasze siostrzyczki i bracia i wypełnialiśmy różne zadania, a na koniec zjedliśmy indiańskie potrawy. Ale najwięcej czasu zajęło nam przygotowanie stroju na festyn. Musieliśmy



Fot. ARC

CZEŚĆ GŁOSIKU I LUDMIŁKO!

W jednym z ostatnich „Głosików” mamusia przeczytała mi o Indianach. Poprosiłam, żeby napisała również o naszej przygodzie. Na festynie nasze przedszkole miało indiański program. Wcześniej jednak, już w maju, odbyło się w ogródku przedszkola Święto Rodziny połączone ze Świętem Indiańskim i pożegnaniem starszaków. Przyszli rodzice,

sobie go sami pomalować, a potem również zrobić opaskę z piórami. Babciom i Dziadkom również to się bardzo podobało. Nie nudzimy się w naszym przedszkolu, bo w czerwcu byliśmy także w ZOO, na wystawie indiańskiej, w kopalni Landek, na „Czytaniu Dzieciom” pod mostem przy Olzie w Darkowie, na lodach, a niektórzy koledzy i koleżanki na „Wiankach”. Sandra, Przedszkole Karwina-Frysztat

Czekamy na kolejne zdjęcia

Czy nie zapomnieliście o naszym konkursie na najciekawsze zdjęcie z Beskidów? Jeszcze przez prawie miesiąc macie czas, by przysłać do redakcji, na adres danuta.chlup@glosludu.cz, zdjęcia, które sami zrobiliście na beskidzkich szlakach.

Obok publikujemy zdjęcie, które koło schroniska na Soszowie zrobiła swemu braciszku Arturowi sześciolatka Sandra Stuchlik z Karwiny-Granic (ta sama, która wraz z mamusią napisała do nas liścik o indiańskim festynie w przedszkolu). Udane, prawda? Nie wątpimy, że wasze fotografie będą równie udane i z niecierpliwością na nie czekamy. Wśród autorów opublikowanych zdjęć rozlosujemy upominek – niespodziankę. Do każdego zdjęcia prosimy dopisać imię i nazwisko autora, jego wiek i miejsce zamieszkania oraz kilka słów o tym, co zdjęcie przedstawia.

Oglądając fotografie z górskich



Fot. SANDRA STUHLIK

wędrówek można się zresztą wiele nauczyć. No właśnie – czy wiecie, w jakich okolicach należy szukać schroniska na Soszowie? To jedno z najstarszych schronisk beskidzkich, wybudowane w 1932 roku po polskiej stronie, tuż przy granicy z Czechami. Soszów znajduje się między Czantorią i Stożkiem, beskidzkimi górami, które zapewne znacie. Może wy również wybiercie się tam z rodzicami lub dziadkami? (dc)

CZWARTEK 4 sierpnia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Polityka przy kawie 8.55 Domisie (s. anim.) 9.35 Kajtuś 10.00 To Timmy! 10.15 Koszmar Karolek 10.25 Na wysokiej fali 10.55 Bulionerzy 11.30 My, wy, oni 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Klan (s.) 13.45 Heidi 14.10 Honor dla niezaawansowanych 14.35 Przebojowa noc 14.50 Historia wyścigu Tour de Pologne 15.00 Wiadomości 15.20 Plebania (s.) 15.50 Dziennik słoń 17.00 Teleexpress 17.30 Tour de Pologne 19.10 Księżycowy miś 19.30 Wiadomości 20.05 Kronika Tour de Pologne 20.25 Ojciec Mateusz (s.) 21.15 Historia wyścigu Tour de Pologne 21.25 Sprawa dla reportera 22.20 Karate po polsku 0.00 Wydział zabójstw (s.) 1.10 W głąb siebie (film USA).

TVP 2

5.45 Apetyt na życie 6.25 Na wariackich papierach (s.) 7.25 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie - lato 11.25 Familiada (teleturniej) 11.55 Bliżej lasu 12.25 Duże dzieci 13.15 Skecz na bis 13.30 October Road (s.) 14.20 Lokatorzy (s.) 14.45 Historia wyścigu Tour de Pologne 14.55 Czwadziestolatek - 20 lat później (s.) 15.50 Pytanie na lato 16.00 Panorama - kraj 16.35 Podróże z żartem 17.25 Gilotyna (teleturniej) 18.00 Panorama 18.40 Na kłopoty Bednarski (s.) 19.50 Festiwal Filmu i Sztuki Dwa Brzegi 2011 - Kazimierz Dolny/Janowiec nad Wisłą 20.10 Kosmiczna gorączka (film USA) 21.45 Historia wyścigu Tour de Pologne 21.55 Dr House (s.) 22.50 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.45 Oda do radości.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.45 Info poranek 7.00 Serwis info 7.52 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 9.48 Info poranek 10.12 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 11.00 Serwis info 12.17 Biznes 13.00 Serwis info 13.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 16.30 Serwis info 17.00 Po sąsiedztwie 17.20 TV Katowice zaprasza 17.35 Odkrywamy jurę 17.50 Rzeźbiarz powietrza 18.05 Bliżej ludzi 18.15 Kronika miejska 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 Raport ekologiczny 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Raport z Polski 21.30 Serwis info 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.12 Rozpędzone miasta 1.21 Minęła 20-ta

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Nowe przygody Scooby'ego 8.30 Pinky i Mózg (s.) 9.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 10.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Wzór (s.) 12.00 Chirurdzy (s.) 13.00 Ostry dyżur 14.45 Linia życia (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Eliminacje Ligi Europejskiej 22.00 Bliżej (film USA) 0.15 Gra w różowe (komedia kopr.).

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyką 8.30 Inami 9.00 Czarnoksiężnik z Oz (s. anim.) 9.30 McGregorowie (s.) 10.20 Córki McLeoda (s.) 11.05 Upiór w operetce (s.) 11.45 Film o serialu „Wóz albo przewóz” 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Bol-koviny (pr. roz.) 13.25 Wdowa 14.00 Tajemnica łamigłówki (s.) 14.25 My,

dziewczyny z Miasteczka (s.) 14.55 Przygody Tintina (s. anim.) 15.20 Zoomania 15.40 Złote rączki 15.55 Inami (s.) 16.30 Była sobie planeta (s. anim.) 17.00 AZ-kwiz 17.25 Stop 17.30 Mieszkać to zabawa 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Show Garfielda (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Cenny depozyt (film fr.) 21.40 Wycieczkowiec 22.05 Policja kryminalna Paryż (s.) 23.00 Zawodowcy (s.) 23.50 Dempsey i Makepeace na tropie (s.) 0.45 Kalejdoskop 1.10 Podróż po rejonie boskovicckim.

TVC 2

6.05 Kosmopolis 6.30 Angielski - Ekstra 6.45 Anakonda w Niemczech 7.00 Panorama 8.00 Jak przeżyć 8.20 Allo! Allo! (s.) 8.50 Gdzie mieszkały królowe 9.10 Po czesku 9.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.35 Osobistość w Dwójce 9.40 Dialog z Anglią (dok.) 10.10 O czym marzą mężczyźni i Pavel Tykač 11.25 Ballada śpiewającego makaronu 12.25 Wędrowni w poszukiwaniu piosenki (mag.) 12.55 Jak mieszkają milionerzy: Londyn (cykl dok.) 13.55 Kartki wyrwane z pamiętnika 14.45 U Hany Hegerovej (dok.) 15.00 Islandzka pamięć (dok.) 16.00 Jak mieszkają milionerzy: New York (cykl dok.) 16.50 Osobistość w Dwójce 17.00 Kamera w podróży 18.00 Ushuaia (s. dok.) 18.30 Allo! Allo! (s.) 19.00 Wiadomości w czes. j. migowym 19.10 Jak przeżyć 19.30 Wędrowni wodniaków 19.45 Prywatne muzea 20.00 Chrystusowe lata, panie (dok.) 21.05 Góry magiczne (cykl dok.) 21.25 Dwa pokoje w Wersalu 22.20 Evelyn Glennie - Dotyk dźwięku (dok.) 0.00 Bez paniki (film kopr.) 1.35 Pop Session.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.30 Siostrzyczki (s.) 9.55 Kłątwa Różowej Pantery (film br.) 12.00 Tescoma ze smakiem 12.10 Przysmaki Babicy 12.40 Strażnik Teksasu (s.) 13.35 Żółtodzioby (s.) 14.45 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Krok za krokiem (s.) 16.05 Bez śladu (s.) 17.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 17.40 Tysiąc i jedna noc (s.) 19.30 Wiadomości, sport,

BLIŻEJ

Melodramat, USA 2004
Polsat, czwartek 4 sierpnia, godz. 22.00

Reżyseria: Mike Nichols

Wykonawcy: Jude Law, Clive Owen, Natalie Portman, Julia Roberts, Nick Hobbs, Colin Stinton, Steve Benham



Striptizerka i kelnerka Alice spotyka dziennikarza nekrologów Dana. Oboje zakochują się w sobie niemal od pierwszego wejrzenia. Kilka miesięcy później Dan poznaje Annę, fotografikę, i nie może powstrzymać namiętności do utalentowanej kobiety. Wkrótce, w wyniku intryg Dana, Anna zaczyna się spotykać z bogatym lekarzem Larrym, który po pewnym czasie poznaje Alice. Wszyscy zaczynają oszukiwać siebie nawzajem, zmieniając między sobą partnerów. Wpadają w pułapkę własnych uczuć, potrzeb i namiętności.

ACE VENTURA - ZEW NATURE

Komedia, USA 1995

TVP 1, piątek 5 sierpnia, godz. 20.25

Reżyseria: Steve Oedekerck
Wykonawcy: Jim Carrey, Ian McNeice, Simon Callow, Maynard Eziashi, Bob Gunton, Andrew Steel, Bruce Spence



Detektyw Ace Ventura ukrywa się w Tybecie po ostatniej nieudanej misji. Odnajduje go brytyjski konsul, który ma dla niego kolejne zadanie. Misja jest szansą na uratowanie kariery i przywrócenie detektywowi wiary w siebie. Konsul prosi Ace'a o odszukanie świętego zwierzęcia plemienia Wachati. Jeśli detektyw zawiedzie, nie odbędzie się ślub córki wodza z synem władcy wrogiego plemienia Wachootoo. Ceremonia miała zakończyć wieloletni konflikt. Ace angażuje w poszukiwania zaufanych ludzi i zwierzęcych pomocników.

pogoda 20.00 Gospoda (s.) 21.20 Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.20 Nocne wiadomości 22.45 Agencji NCIS (s.) 23.45 Świat gliniarzy (s.) 1.15 Żółtodzioby (s.) 2.10 Strażnik Teksasu (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.15 Przyjaciele (s.) 9.45 Nakryto do stołu! 10.35 To morderstwo, napisała (s.) 11.35 Diagnoza morderstwo (s.) 12.35 Policja Hamburg (s.) 13.35 Pan Złota Rączka (s.) 14.05 Przyjaciele (s.) 14.40 Obrońca (s.) 15.40 Julie Lescaut (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Nancherrow (film niem.) 22.05 O kilka lat młodsze 23.10 Zabójcze umysły (s.) 0.10 Cień bólu (film niem.) 1.55 Na czym zależy.

PIĄTEK 5 sierpnia**TVP 1**

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Polityka przy kawie 8.55 38. Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej - Kielce 2011 9.25 Kajtuś 09.55 To Timmy! 10.05 Koszmar Karolek 10.20 Na wysokiej fali 10.55 Bulionerzy 11.25 Projekt Europa 11.45 Mazury nieodkryte 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Klan (s.) 13.45 Heidi 14.15 Honor dla niezaawansowanych 14.40 Przebojowa noc 14.50 Historia wyścigu Tour de Pologne 15.00 Wiadomości 15.15 Historia wyścigu Tour de Pologne 15.25 Plebania (s.) 15.55 Dziennik słoń 17.00 Teleexpress 17.25 Tour de Pologne 19.10 Stacyjkowo 19.30 Wiadomości 20.25 Ace Ventura - zew natury (komedia USA) 22.00 Historia wyścigu Tour de Pologne 22.15 Andromeda znaczą śmierć (film USA) 23.55 Herosi (s.) 0.45 07 zgłoś się.

TVP 2

6.30 Na wariackich papierach (s.) 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie - lato 11.15 Gilotyna (teleturniej) 11.50 Faceci

do wzięcia 12.25 Kabaretowy Klub Dwójki 13.25 October Road (s.) 14.10 Lokatorzy (s.) 14.40 Historia wyścigu Tour de Pologne 14.50 Czwadziestolatek - 20 lat później (s.) 15.50 Pytanie na lato 16.00 Panorama - kraj 16.35 Podróże z żartem 17.20 Gilotyna (teleturniej) 17.50 Festiwal Filmu i Sztuki Dwa Brzegi 2011 - Kazimierz Dolny/Janowiec nad Wisłą 18.00 Panorama 18.40 Bitwa na głosy 20.10 Rodzinka.pl (s.) 21.15 XIII Mazurska Noc Kabaretowa Mragowo 2011 22.30 Festiwal Filmu i Sztuki Dwa Brzegi 2011 - Kazimierz Dolny/Janowiec nad Wisłą 22.40 Marco Polo (film USA) 0.15 Jest sprawa.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.45 Info poranek 7.52 Twoja@sprawa 8.41 Info poranek 9.12 Gość poranka 10.00 Serwis info 10.12 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.17 Biznes 13.00 Serwis info 13.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Po sąsiedztwie 17.15 Odkrywanie Jury 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Pomysł na weekend 17.55 Zamki kresowe 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.15 Magazyn meteo 19.25 Gramy dla was 20.00 Serwis info 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Raport z Polski 21.30 Serwis info 22.45 Info dziennik 23.45 Historia wyścigu Tour de Pologne 23.54 Sportowy wieczór 0.14 Matka, ośmiornaczki i jej niezwykła opowieść (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.25 Pies Huckleberry 8.00 Nowe przygody Scooby'ego 9.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 10.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Wzór (s.) 12.00 Chirurdzy (s.) 13.00 Hawthorne (film USA) 14.00 Miodowe lata (s.) 14.45 Linia życia (s.) 15.50 Wydarzenia 16.30 Polska - Argentyna 18.35 Studio 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Daleko jeszcze? (komedia kopr.) 22.10 Żołnierze kosmosu II - Bohater federacji (film USA) 23.50 24 godziny (s.) 1.50 Zagadkowa noc 3.00 Zza kamery...

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyką 8.30 Inami (s.) 9.00 Czarnoksiężnik z Oz (s. anim.) 9.30 McGregorowie (s.) 10.15 Córki McLeoda (s.) 11.00 Opowiadania filmowe 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Legendy muzyki tanecznej 14.00 Łalka z porcelany (film czes.) 15.00 Bajka na życzenie 15.50 Inami 16.30 Bawmy się, Sezamku 17.00 AZ-kwiz 17.30 Auto Moto Revue 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Show Garfielda (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Wóz albo przewóz (s.) 21.20 Kamera na szlaku 21.55 Wszystko-party (talk-show) 22.50 Mroczna godzina

KALKULATOR WALUTOWY

Kursy walut w kantorach z dnia 3. 8. 2011

	Cieszyn, ul. Zamkowa		Bielsko-Biała, CH Auchan	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,165	0,162	0,167
EUR	4,000	4,040	3,970	4,070
USD	2,760	2,850	2,770	2,880
Czeski Cieszyn, dworzec				
	kupno	sprzedaż		
PZL		6,000		6,150
EUR		24,100		24,600
USD		16,600		17,400

(dc)

ŻYCZENIA

Dzisiaj obchodzą Diamentowe Gody

państwo OLGA i JÓZEF ORSZULIKOWIE

W dniu zacnego jubileuszu składamy im serdeczne życzenia wszelkiej pomysłowości i zdrowia na dalsze lata wspólnego życia. Córkę z rodzinami.

GL-472

WSPOMNIENIA

*Czy można żyć samym wspomnieniem?
Ludzie, krótych kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach.*

Dnia 4. 8. 2011 mija piętnasta rocznica, kiedy opuścił nas

śp. JAN SUSZKA

z Bystrzycy. O chwilę wspomnień proszą żona Wanda, syn Grzegorz, córka Jadwiga z rodzinami.

AD-079

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Princ a prudas (4, 5, godz. 17.45); **CZ. CIE-SZYN – Central:** Čertova nevěsta (5, godz. 18.00); Román pro muže (5, godz. 21.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Auta 2 (4, 5, godz. 17.30); Jana Eyre (4, 5, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SV, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.**POLSKIE AUDYJCJE:** Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

TKK PTTK ONDRASZEK – Zaprasza na wycieczkę rowerową do Oświęcimia. W niedzielę 7. 8. o godz. 8.30 zbiórka przy dworcu kolejowym w Bielsku-Białej. Trasa około 60 km. Bielsko-Biała – Oświęcim (zwiedzanie Państwowego Muzeum Aus-

chwitz-Birkenau). Powrót pociągiem Oświęcim – Czechowice-Dziedzice. Przejazd rowerem z Czechowice-Dziedzic do Bielska-Białej.

CIERLICKO-KOŚCIELEC – Zapraszamy 7. 8. (a nie 7. 9. jak podaliśmy za co serdecznie przepraszamy) na Tradycyjny odpust kościelny na Trzyniec. Msze św. w kościele pw. św. Wawrzyńca odbędą się o godz. 7.30, 9.00, 10.30. W Domu Polskim ŻW od godz. 8.00 są przygotowane wystawy połączone ze sprzedażą „Na szkle malowane” Antoniego Szpyrcy oraz „Świat kaktusów i sukulentów” Władysława Kędziora.**PTTS „BS”** – Zaprasza 9. 8. na wycieczkę trasą Frydlant – Solarka – Metyłowice – Pržno. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 7.41 lub z Kunczyc o godz. 7.57 w kierunku Frydku do Frydlantu nad Ostrawicą. Inf.: 599 525 435.

▲ Zaprasza 6. 8. na Rajd o Kyprec Macieja. Trasy piesze: Gródek dworzec godz. 7.30-9.00, długość tras 10 i 17 km; Mosty k. Jabłonkowa dworzec:

Dzisiaj, 4 sierpnia, swe 70. urodziny obchodziłaby nasza Nieodżałowana

śp. JANINA MRÓZEK

z Karwiny-Darkowa. Z miłością wspominają najbliżsi.

GL-480

NEKROLOGI



W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 2. 8. 2011 zmarł w wieku niespełna 66 lat nasz Drogi Mąż, Syn, Ojciec, Dziadek, Teść, Brat, Szwagier i Wujek

śp. STANISŁAW KUCHARCZYK

zamieszkały w Rychwałdzie. Spełniając życzenie Drogiego Zmarłego pożegnanie odbędzie się w kręgu rodzinnym. O chwilę wspomnień prosi w smutku pograżona rodzina.

GL-481

godz. 7.30-9.15, długość 11 i 20 km. Trasy dla kolarzy: Żywocice pomnik tragedii godz. 9-30-10.00, długość 45 km; Cz. Cieszyn remiza strażacka godz. 11.00-11.30, długość 42 km; Trzyniec „Burian” godz. 11.30-12.00, długość 20 km. Inf.: 604 124 092, www.ptts-beskidslaski.cz.

OFERTY

USTROŃ – Popularna Estrada Regionalna „Czantoria” z Ustronia składa ofertę na występy na Zaolziu. Warunki do uzgodnienia pod nr. tel. +48 516 136 072 (p. Cieślars). GL-478**WYCENIĘ I KUPIĘ ZA NALEPSZĄ CENĘ** jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto i srebro – Au od 350 kc/g, Ag od 6 kc/g – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoni kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-353**ANTYKI KUPIĘ** – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-231

WYSTAWY

BIBLIOTEKA, Rynek Masaryka w Karwinie: do 30. 9. wystawa w ramach Roku Gustawa Morcinka pt. „Gustaw Morcinek – Powrót do korzeni”. Czynna: po, wt, cz, pt: 9-17.**NOIVA, CZ. CIESZYN, ul. Główna:** do 14. 9. wystawa P. Krkošovej-Byrtusovej pt. „Wino, furka, pies, ogródek”. Czynna: po-pt: 10-20, so: 13-20.**SALA MÁNESA, MIEJSKI DOM KULTURY w Karwinie:** do 31. 8. wystawa Tadeusza Gabryśia pt. „Fotografie”. Czynna: po, śr, pt: 10-15, wt, cz: 10-17.**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14:** do 26. 8. wystawa pt. „Z nowych eksponatów Muzeum Ziemi Cieszyńskiej”; stała

ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **MUZEUM TRAGEDII ŻYWOICKIEJ w Hawierzowie-Żywocicach, ul. Padłych hrudin 47a:** 2. 8. o godz. 17.00 wernisaż wystawy „Polacy na Zaolziu”. Czynna po-pt: 8-16.30.▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Robotnicza 14:** do 23. 10. wystawa pt. „Kultura stołowania, czyli jak dawniej biesiadowano”; stała ekspozycja pt. „Środki płatnicze na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** do 30. 9. wystawa pt. „Franciszek Świder”; stała ekspozycja „Strípky z dějin Karviné”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9-13, nie: 13-17.▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Masaryka 958:** do 30. 10. wystawa pt. „Ludoznawczyni – Jiřina Králová”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89:** do 31. 8. wystawa pt. „Nie musimy radzić sobie sami”; stała ekspozycja „Czardziejski świat tramwajów”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.**TEREN KOPALNI MICHAŁ w Ostrawie:** 5. 8. o godz. 16.00 wernisaż wystawy Brzetyslawy Budnik i Petra Korče „Vzal jsem do dlaně kámen a našel v něm čáry života”. Wystawa czynna 2.-31. 8.

CO ZA OLŻĄ

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9-19.

ZAOLZIE DRUKIEM I W ETERZE

»Zwrot« – pierwszy wakacyjny numer

Lipcowy „Zwrot” trafił do rąk czytelników nieco później niż zwykle. Spóźnienie to wynagradza jednak bogatą i ciekawą zawartością. Przegląd miesięcznika zaczynamy od reportażu, który w dziale „Światy bliskie i dalekie” opublikowała Karolina Heczko. Opisuje w nim pobyt zespołu „Młode Oldrzychowice” na Litwie. Wyjazd, o którym pisaliśmy także w naszej gazecie, odbył się na zaproszenie Stowarzyszenia Polaków w Kiejdanach. Oldrzychowianie wzięli udział w IX Festynie Kultury Polskiej „Znad Issy”, a także zwiedzili rodzinne strony Czesława Miłosza.

Przez „Peryskop” czytelnicy lip-

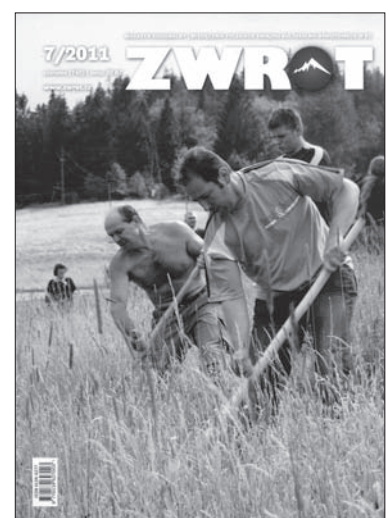
cowego „Zwrotu” przyjrzą się bliżej Czytelnicy i Kawiarni Literackiej „Noiva” w Czeskim Cieszynie, w pierwszą rocznicę jej działalności – dodajmy, że udanej. „Z obliczeń podsumowujących pierwszy rok (...) wynika, że odbyło się w niej ok. 130 imprez, niekiedy nawet cztery w tygodniu. Interesująca oferta programowa oraz specyficzny klimat sprawiał, że nieraz dla ich potencjalnych uczestników, widzów i słuchaczy zabrakło miejsc przy stolikach” – pisze na początku artykułu Czesława Rudnik. W „Peryskopie” zamieszczono również relację z darkowskich wianków. Tradycyjna impreza odbyła się tu po ubiegło-

rocznej przerwie, spowodowanej powodzią. Fakt, iż w tym roku udało się ją zorganizować pozwala mieć nadzieję, że po powodziowych perturbacjach darkowskie Koło PZKO wychodzi już na prostą.

W samym środku miesięcznika opublikowano kolejną porcję wyników statystycznych ankiety, która została dołączona do kwietniowego numeru. Po przewróceniu kolejnej kartki czytelnik natrafia na obszerny tekst autorstwa Libora Martinka, którego bohaterem jest zaolziański poeta, prozaik, tłumacz i publicysta Wilhelm Przewczek. Martinek skupia się na jednym tylko wycinku twórczości Przewczka, mianowicie na jego

dorobku dramatopisarskim. „Swoją twórczość teatralną adresowaną do dorosłego widza, a przeznaczoną głównie dla teatrów amatorskich PZKO traktował Przewczek często jako swój obowiązek moralny” – przekonuje w swoim artykule Libor Martinek.

„Szlak kół PZKO” zawiedzie nas tym razem do Wierzniowic, gdzie Miejsce Koło związku działa od 15 grudnia 1947 r. Z kolei na przykładzie kół z Sibicy oraz Lesznej Dolnej redaktor Czesława Rudnik stara się odpowiedzieć na pytanie, czy remonty domów PZKO z pieniędzy pozyskanych z unijnych grantów mają sens. (wib)



Okładka ostatniego numeru.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Nie odrzucajmy tej możliwości

Z wielkim zainteresowaniem i zarazem radością czytałem rozmowę z panią Michałką Raszka. Cieszyłem się z tego, że nasz „Gimpel” pokazał się z najlepszej strony. Nasza młodzież udowodniła, że stać ją na bardzo wiele. Serdecznie gratuluję wszystkim uczestnikom i pani Raszka.

Pozwolę sobie jednak na jedną, według mnie, ważną uwagę i prośbę. Na samym końcu artykułu dosłownie mnie zamurowało. Według informacji pani Raszka „Gimpel” otrzymał propozycję, której, moim zdaniem, nie powinno się pochopnie odrzucać. Możliwość takiego uwidocznienia

naszej szkoły na najważniejszym dla nas terenie całego województwa, propagacji w szkołach większościowych i w całym większościowym środowisku może się już nie powtórzyć. Wiem, że praca nad takim projektem wyczerpuje i wypala, ale może znajdą się inni zapaleńcy w gronie pedagogicznym

i wśród studentów, którzy pociągną ten wózek? Nie znam szczegółów i warunków propozycji, jeżeli były nieudane, to trzeba je negocjować, a nie a priori odrzucać. Według mnie, odrzucenie tej propozycji można porównać do rezygnacji przez zwycięzcę eliminacji olimpijskich z udziału w

igrzyskach. To niepoważna strata. Bezwzględnie trzeba przedyskutować ewentualną odmowę ze studentami, z SMP, z Macierzą, Kongresem itp.

Mam nadzieję, że nie jest za późno i że dyskusja przyniesie pozytywny efekt.

Igor Stonawski,
absolwent „Gimpla”

Slavia Orłowa faworytem Dywizji

Trzy zaolziańskie zespoły włączają się pojutrze do rywalizacji w nowym sezonie czwartej ligi piłkarskiej. W dywizyjnej grupie E ponownie zagrają: Lokomotywa Piotrowice, Slavia Orłowa i MFK Hawierzów. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to powinien być to po dłuższym czasie pierwszy spokojny sezon dla naszych drużyn, bez nerwówki w strefie spadkowej. Ambicje i plany zweryfikuje jednak dopiero boiskowa rzeczywistość. A ta bywa bezlitosna. Przypomnijmy, piłkarze Hawierzowa uratowali czwartą ligę w ostatniej chwili, zespół Orłowej z kolei zaczął zdobywać punkty dopiero w wiosennym sezonie 2010/2011 – po przyjeździe do drugoligowych piłkarzy Witkovic. Jedyna zmiana na pozycji trenera dotyczy Piotrowic. Lokomotywę w nowym sezonie poprowadzi Pavel Poledník, który zmienił Dušana Kohuta. Od razu w pierwszej kolejce nowego sezonu możemy się radować z grand derby: w najbliższą sobotę Piotrowice podejmują Orłową.

LOKOMOTYWA PIOTROWICE

Lokomotywa straciła przed sezonem bramkarza Tomáša Hájka, który wrócił do drugoligowego składu Karwiny. Pierwszym golkiperem zespołu Pavla Poledníka został Kotrla. W meczach kontrolnych piotrowiczanie nastawili się na wyszlifowanie stałych fragmentów gry, obronę pola karnego przy rzutach różnych i wypracowanie szybkich kontrataków. – Chcemy też poprawić skuteczność w ataku. Z tym mieliśmy wiosną najwięcej problemów – ocenił nowy szkoleniowiec klubu, Pavel Poledník. Trzon zespołu pozostał. W kadrze znajdują się Dittrich, Miko, Gill, Šuster – a więc wszystko doświadczeni piłkarze z drugo- i pierwszoligowym obyciem. Lokomotywa liczy na grę w górnych rejonach dywizyjnej tabeli. Za sprawdzian generalny posłużył przegrany 0:1 mecz z drugoligową Opawą rozegrany w ramach I rundy pucharu „Ondrášovka Cup”. – Nawiązaliśmy z Opawą wyrównaną walkę. Zabrakło nam tylko większej odwagi w polu karnym. To zresztą



Już w najbliższą sobotę możemy wpaść na grand derby pomiędzy Slavią Orłowa a Lokomotywą Piotrowice.

nasza tradycyjna bolączka – stwierdził Poledník.

Prawdopodobny skład w meczu 1. kolejki ze Slavią Orłowa

Kotrla – Reichl, Gill, Bernatík, Buzek – Miko, Dittrich, Koper, Škuta – Šuster, Urban (Hanusek)

SLAVIA ORŁOWA

Piłkarze Slavii zaliczani są do grona faworytów grupy E. – Nie mówimy głośno o awansie, żeby nie zapeszyć. Liczę niemniej jednak na dobrą grę i kontynuację udanej serii z końcówki ubiegłego sezonu – powiedział nam Josef Jadrný, drugi z trenerów Slavii Orłowa. Zespół szkoleniowców Vlka i Jadrnego sprawia wrażenie solidnego monolitu. Bramki broni utalentowany Šráček, w obronie też brakuje słabego punktu. Jest ofensywny Brazylijczyk Silveira, na drugiej fance z dobrej strony pokazał się młody Skácelík. Do największych atutów Slavii należy zgranie i ofensywny potencjał zespołu. Bramki potrafią strzelać nawet boczni obrońcy. Poza planem była tylko kontuzja bramkostrzelnego Punčocháča. Etatowy napastnik doznał złamania nogi w pucharowym poj-

dyńku z Beneszowem Dolnym. Slavia nie tylko przegrała z dywizyjnym rywalem 0:1, ale na miesiąc straciła też jednego ze swoich kluczowych zawodników.

Prawdopodobny skład w meczu 1. kolejki z Piotrowicami

Šráček – Skácelík, F. Kadlčák, Kušnír, Silveira – Pražák, Z. Kadlčák (Bajzath), Kovář, Krčmařík, Joněk – Kopel, P. Lička.

MFK HAWIERZÓW

Indianie od kilku sezonów drepczą w miejscu i są zagadką nawet dla najbardziej erudytowanych znawców regionalnego futbolu. – Gra w strefie spadkowej nikogo nie satysfakcjonuje. To wręcz psychicznie tortury – powiedział nam Jakub Sittek, najlepszy strzelec drużyny w ubiegłym sezonie, w którym Indianie po raz kolejny ratowali skórę „za pięć dwunasta”. Aktualna kadra trenera Bohuša Kelera nie robi wielkiego wrażenia. Z zespołem pożegnał się Miroslav Matušovič, którego piłkarska tułaczka zaprowadziła ponownie na Cypr. Były piłkarz Banika i Sparty wzmocnił szeregi Limassolu. Czy Indianie dadzą radę bez „Ma-

tego”? – Musimy, innego wyjścia nie ma – uważa trener Keler. – Zagramy w trochę innym ustawieniu, z szeregiem nowych piłkarzy. Chciałbym, by ten sezon był dużo spokojniejszy, od poprzednich – dodał hawierzowski szkoleniowiec. Z Hawierzowa zniknęło latem aż siedmiu piłkarzy podstawowego składu. Obniżyła się też średnia wiekowa zespołu. Do nowych twarzy należą raczej mało znani piłkarze z niższych klas rozgrywek, tacy jak Vachtarčík, Zupko czy Judita. Najlepsze wrażenie sprawia atak, w którym powinni zagrać razem Skotnica i Sittek. – To, że mamy młody zespół, jeszcze nie skreśla naszych szans na dobrą grę w nowym sezonie. Sądzę, że w siłach tej drużyny jest gra w środkowych rejonach tabeli – stwierdził były napastnik Frydku-Místku, który wpisał się na listę strzelców pucharowego meczu z Karwiną, przegranego 1:2.

Prawdopodobny skład w 1. kolejce z W. Międzyrzeczem

Juras – Demel, Michalčák (Vachtarčík), Indra, Judita – Pristaš (Valla), Kosňovský, Lukan, Pištěk (Zupko) – Skotnica, Sittek.

JANUSZ BITTMAR

T-MOBILE EKSTRAKLASA

Remis

w Bielsku-Białej

PODBESKIDZIE JAGIELLONIA 2:2

Do przerwy: 0:2. Bramki: 83. Demjan, 89. Cieśliński – 6. i 42. Frankowski. Widzów: 3500. Podbeskidzie: Zajac – Ciencała, Dančík, Konieczny, Osiński – Sokolowski, Kołodziej (63. Cieśliński), Metelka (85. Ziajka), Rogalski – Demjan, Malinowski (63. Patejuk).

Inauguracja piłkarskiej ekstraklasy w Bielsku-Białej wypadła bardzo obiecująco. W meczu kończącym 1. kolejkę T-Mobile Ekstraklasy Podbeskidzie Bielsko-Biała zremisowało z Jagiellonią Białystok 2:2 (0:2). Dwie bramki dla gości strzelił wciąż niezawodny Tomasz Frankowski, ale okazało się to za mało wobec doskonałej końcówki w wykonaniu beniaminka. Podbeskidzie pokazało pazury w ostatnich minutach emocjonującego spotkania. W 83. minucie Robert Demjan głową po rzucie różnym pokonał Grzegorza Sandomierskiego. Po chwili mogło być jednak po meczu, ale Frankowski nie wykorzystał sytuacji sam na sam z Zajacem. Niewykorzystane okazje lubią się mścić. W 89. minucie Thiago Cionek sfaułował we własnym polu karnym szarżującego rywala, a rzut karny wykorzystał Adam Cieśliński. W doliczonym czasie gry bielszczanie bliscy byli zapewnienia sobie zwycięstwa, ale w zamieszaniu podbramkowym Jagiellonia uratowała remis 2:2. (jb)

W SKRÓCIE

JELEŃ: DAJĘ SOBIE JESZCZE TYDZIEŃ.

– Myślę, że kilka sezonów mogę jeszcze pograć na Zachodzie, powróć do polskiej ligi traktując jako ostateczność – powiedział dla „Super Expressu” były napastnik AJ Auxerre Ireneusz Jeleń. Piłkarz przyznał, że nie żałuje odejścia z francuskiego klubu. – Nie mam czego, bo nie dostałem oferty przedłużenia kontraktu. A poza tym odszedł stamtąd trener i najlepsi piłkarze, więc może im być ciężko. Choć będę trzymał za nich kciuki – wyjaśnił, podkreślając, że nie obawia się, że pozostanie bez pracy. – Daję sobie jeszcze tydzień. Do tego czasu moja przyszłość powinna się rozstrzygnąć.

CARLSBAD: RADWAŃSKA W

3. RUNDZIE. Agnieszka Radwańska po zwycięstwie nad brytyjską tenisistką Eleną Baltachą 6:0, 7:6 (7-4) awansowała do trzeciej rundy turnieju WTA Tour na twardych kortach w amerykańskiej miejscowości Carlsbad (puła nagród 721 tys. dol.). Do pokonania urodzonej w Kijowie Baltachy, córki znanego piłkarza reprezentacji ZSRR Siergieja Baltaczy, Radwańska potrzebowała 93 minut. W Carlsbad, na przedmieściach San Diego, najlepsza polska tenisistka broni w tym roku punktów za ubiegłoroczny finał, w którym uległa Rosjance Swietłanie Kuzniecovej.

LEWANDOWSKI TRENUJE W

AUSTRII. Marcin Lewandowski, świeżo upieczony mistrz świata żołnierzy w biegu na 800 metrów, prosto z Rio de Janeiro, gdzie odbywały się V Światowe Igrzyska Wojskowe, udał się do Austrii. – Trenujemy na wysokości 1900 m n.p.m., na treningi tempowe zjeżdżamy do Innsbrucka. Mamy tutaj świetne warunki. (jb)

LETNIE ŚWIATOWE IGRZYSKA POLONIJNE (30. 7. – 6. 8. WROCŁAW)

Jesteśmy wiceliderem punktacji medalowej

We Wrocławiu trwają od soboty XV Światowe Letnie Igrzyska Polonijne. Nasza reprezentacja po wczorajszym dniu zajmuje w klasyfikacji medalowej znakomite drugie miejsce. Po lawinie medali w duathlonie dołączyliśmy do kolekcji kolejne krążki w takich konkurencjach, jak kolarstwo szosowe, szachy czy ringo. Dobrze spisują się w igrzyskach piłkarze. Orły Zaolzia rywalizują w grupie B obok zespołów Team Kanada, Polonia Argentyna i ZPKP (USA). Lekkoatleci włączają się do rywalizacji dopiero jutro.

Po zwycięstwie z Teamem Kanada 4:2 i remisie 2:2 z mocną Argentyzną podopieczni trenera Stanisława Kluza mają już prawie zapewniony

awans do dalszej fazy turnieju. Pojedynek z Argentyzną Orły zremisowały pechowo, tracąc drugiego gola w ostatniej minucie po samobójczym strzale. – Argentyńczycy pokazali klasę. Mają świetny zespół, zgrani i dobrze wyszkolony technicznie. Prowadziliśmy 2:1, ale jak pech, to pech. Na całe szczęście rozbiliśmy Kanadyjczyków, po dobrej grze całego zespołu – powiedział „Głowski Ludu” Andrzej Bizoń, asystent trenera naszej reprezentacji piłkarskiej. Hat trickiem w wygranym spotkaniu z Kanadą popisał się Robert Schimke, czwartego gola dołączył Gurecki. W zremisowanym, zaciętym meczu z Argentyzną gole dla naszej ekipy zdobyli Martin Hudzieczek i Ro-

bert Schimke. Wczoraj po zamknięciu numeru Orły w ostatnim swoim spotkaniu grupowym zmierzyły się z ekipą ZPKP (USA), dziś ruszają mecze fazy playoffs. Do największych faworytów na zwycięstwo w piłkarskim turnieju należą – obok naszej drużyny – zespoły Skała Ukraina, Polonia Litewska, aż cztery zespoły wystawiła jak zawsze mocna Polonia Kanadyjska.

Debiut w igrzyskach zaliczył beach soccer. W turnieju plażowej piłki nożnej triumfował Team Kanada A. Nasza reprezentacja zajęła czwarte miejsce, przegrywając pojedynek o trzecie miejsce z Polonią FC Wiedeń w rzutach karnych (0:2). Po dogrywce był remis 4:4.



Wyniki naszych sportowców

Kolarstwo szosowe – kobiety kat. 15-18: 1. Daniela Ćmiel, 2. Ewa Haltofowa; kat. 19-38: 1. Dorota Kawulok, 2. Gabriela Ćmiel

Kolarstwo szosowe – mężczyźni kat. 12-15: 3. Łukasz Ćmiel; kat. 16-22: 2. Richard Szarzec, 3. Jan Slivečka; kat. 30-45: 2. Leon Ćmiel; kat. 50-60: 3. Rudolf Rudnicki; kat. powyżej 60 lat: 1. Bronisław Kabot

Ringo – kat. kobiet 36-50: 1. Renata Mrózek; trójki rodzinne: 2. Renata, Adam, Monika Mrózek

Szachy – kat. mężczyzn do lat 18: 1. Marek Kawulok, 3. Pavel Chovaniok (jb)